



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(501)

44. posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
w dniu 8 listopada 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 20)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marian Żenkiewicz)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Otwieram posiedzenie senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Witam serdecznie wszystkie przybyłe tu osoby.

Przedmiotem naszych obrad będzie dzisiaj ustawa o zmianie ustawy o kulturze fizycznej. W trakcie debaty senackiej zgłoszony został wniosek o odrzucenie tej ustawy i wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Zapytuję zatem panie i panów senatorów, czy chcą wypowiedzieć się w tej sprawie.

Pani senator Krzyżanowska, reprezentująca wnioskodawców będących za odrzuceniem ustawy, bardzo proszę.

Senator Olga Krzyżanowska:

Myślę, że wszystkie argumenty za odrzuceniem ustawy zostały już przedstawione i nie widzę sensu w tym, żeby je powtarzać, bo wszyscy byliśmy przed chwilą na posiedzeniu Senatu i je słyszeliśmy. Chcę tylko powiedzieć, proszę państwa, że tu nie chodzi o wielkie sumy. Proszę zwrócić uwagę, że to co na tej ustawie zaoszczędzimy, to nie są wielkie sumy. Ponawiam więc pytanie, które postawiłam podczas posiedzenia Wysokiego Senatu: czy to naprawdę się nam opłaca? Czy, pokazując, że nie przywiązujemy dużej wagi do zwiększenia liczby godzin pracy z młodzieżą, jeśli chodzi o ten kierunek, nie zapłacimy za te oszczędności później i pieniędzmi, i pewnym nastawieniem społecznym? I to chciałabym państwu przypomnieć, chociaż to było już powiedziane. Myślę, że wszystkie inne argumenty w trakcie tej ostrej dyskusji padły. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Witam na posiedzeniu naszej komisji przybyłego przed chwilą pana ministra Giersza.

O głos prosił pan senator Wielowieyski, proszę bardzo.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przepraszam, Wysoka Komisjo, że tak się wpraszam tutaj, na ogół staram się tego nie robić, ale przychodzę jako finansowiec, wieloletni członek komisji finansów i sejmowej, i senackiej.

Wysoka Komisjo, to jest nasza odpowiedzialność. Są pewne sprawy, takie jak problem kondycji fizyczno-psychicznej naszej młodzieży, o czym tyle mówiła pani senator Kurzępa, czy na przykład te kilka milionów złotych na onkologię... Otóż jeżeli my, podaję to jako przykład, bo to jest jeszcze sprawa do przemyślenia, podnosimy wynagrodzenia w sektorze publicznym – oczywiście w sektorze prywatnym możemy to tylko prognozować – w związku z inflacją o 4 punkty...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...inflacja to 2 punkty, czy 2 z czymś, resztę podwyższamy, to sędzę, że możemy, i tak można też powiedzieć ludziom, przy pracy nad budżetem i ustawami około-budżetowymi ustalić, że nie będą to 4 punkty, tylko 3,9. Każdy z nas przeznaczy wówczas parę groszy – no, my sobie nie podwyższamy uposażeń – na ten istotny, narodowo-społeczny cel, jakim jest dobra kondycja młodzieży czy ratowanie ludzi przed rakiem, czy może jeszcze coś innego. Sygnalizuję państwu, jako doświadczony pracownik sektora finansowego, że od wielu lat komisja sejmowa, w tej chwili to robi, wprowadza oszczędności – w Kancelarii Sejmu, w Kancelarii Senatu, w innych pozarządowych organach – bo jest do tego powołana. Oszczędza się w ten sposób zwykle 50 milionów zł, 150 milionów zł czy nawet 300 milionów zł i próbuje się załatwiać te bolesne, trudne sprawy.

Otóż, weźcie pod uwagę to, że ustępujemy, rezygnujemy z czegoś niezmiernie istotnego, z polepszenia kondycji fizyczno-psychicznej naszego narodu i naprawę, nie rzucając kłód pod nogi premiera Kołodki, któremu musi się udać i w gruncie rzeczy nam wszystkim zależy, żeby mu się udało, pamiętajmy, że możemy wprowadzić niewielką poprawkę i rozwiązać kluczowe dla przyszłości społeczeństwa sprawy. Tym uzasadniam tę propozycję, którą złożyliśmy, a która tylko na pozór wygląda strasznie, bo przeciwstawia się jakiemuś budżetowi – nie, taką poprawkę można zrobić wewnątrz budżetu.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos w tej sprawie? Nie.

Czy pan minister Giersz chce zabrać głos w tej sprawie? Tak.

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu

Adam Giersz:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, przedłożenie rządowe zmierzało do przesunięcia wprowadzenia czwartej godziny wychowania fizycznego o rok ze względu na konieczność oszczędności budżetowych. Gdybyśmy tego nie zrobili, to koszt wprowadzenia owej czwartej godziny w roku 2003, szacujemy, że wyniósłby około 100 milionów zł. Tych 100 milionów zł w budżecie na rok przyszły po prostu nie ma. Proponowaliśmy wiele działań łagodzących skutki tej decyzji: wprowadzenie dodatkowych zajęć pozalekcyjnych, rozwi-

ianie sportu szkolnego i dofinansowanie tych działań ze środków Totalizatora Sportowego. Poprawka zgłoszona w Sejmie powoduje znacznie mniejsze skutki finansowe – ale szacujemy, że około 16 milionów zł będzie kosztowało wprowadzenie obowiązkowej czwartej godziny wychowania fizycznego dla klas czwartych, czyli rozpoczęcie tego procesu. Takie są skutki finansowe podjęcia lub niepodjęcia decyzji o wprowadzeniu czwartej godziny wychowania fizycznego w szkołach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze, ale nie powiedział pan w sposób jednoznaczny, jakie jest pana stanowisko wobec zgłoszonej poprawki, czyli stanowisko reprezentowanego przez pana rządu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu
Adam Giersz:**

Jestem zobowiązany do argumentowania na rzecz przedłożenia rządowego, a ono zakłada przesunięcie wprowadzenia czwartej godziny wychowania fizycznego o rok.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Pani Marszałek.

Senator Jolanta Danielak:

Jest mi ogromnie przykro, Panie Ministrze, ale z ustaleń rządowych, które zostały przedstawione na posiedzeniu prezydium, wynika jednoznacznie, że rząd popiera poprawkę sejmową i bardzo bym prosiła, aby komisja przyjęła to rozwiązanie, które wnosi Sejm.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Pani Marszałek, komisja w tej chwili dyskutuje wyłącznie nad wnioskiem złożonym przez panią senator Olgę Krzyżanowską i wokół tego toczy się dyskusja.
Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać jeszcze głos w tej sprawie?
Proszę bardzo, pani senator Kurzėpa.

Senator Irena Kurzėpa:

Rozumiemy, że odrzucenie wniosku, zaproponowane przez panią senator Olgę Krzyżanowską, oznaczałoby powrót do przedłożenia rządowego, czyli nawet tej jednej godziny...

(Głosy z sali: Sejmowego, sejmowego.)

Proponuję więc odrzucenie tego wniosku pani senator, czyli przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przechodzimy w związku z tym do głosowania.

Mamy wniosek pierwszy: o odrzucenie ustawy. Autorami wniosku są: pani senator Olga Krzyżanowska, pani senator Simonides, pani senator Liszcz, pani senator Sagatowska i pan senator Wielowieyski.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie ustawy, zechce podnieść rękę. (1)

Kto jest przeciwny zgłoszonemu wnioskowi, zechce podnieść rękę. (15)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Zatem wniosek o odrzucenie ustawy został odrzucony.

Tym samym przechodzimy do głosowania nad wnioskiem komisji o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem ustawy bez poprawek, zechce podnieść rękę. (15)

Kto jest przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Zatem punkt pierwszy naszego spotkania uznaję za zamknięty.

Przechodzę do spraw organizacyjnych.

Panie Ministrze, już panu dziękuję, bo w tej chwili przechodzimy do spraw dotyczących funkcjonowania komisji.

(*Głos z sali:* Sprawozdawcą nadal będzie pani senator Popiołek?)

Przepraszam bardzo, bo jeszcze nie dokonałem jednej formalności. Jak rozumiem, komisja nie zgłasza sprzeciwu, aby sprawozdawcą nadal była pani senator Jolanta Popiołek. Ponieważ nie słyszę innych propozycji, uznaję, że poprzednia jest aktualna.

Proszę państwa, przechodzimy do punktu drugiego, do spraw budżetowych. 26 listopada o 15.00, to jest we wtorek, spotkamy się na poważnym i długo trwającym posiedzeniu komisji, na którym spróbujemy sformułować opinię odnośnie do przedłożenia budżetowego. W zawiadomieniu, które państwo otrzymaliście, jest informacja, że ta debata podzielona jest na cztery punkty.

Punkt pierwszy obejmuje szeroko pojętą oświatę, łącznie z subwencjami dla samorządów, rezerwami ze środków celowych i finansowaniem również z środków pochodzących z zagranicy. Chciałbym zaproponować, żeby sprawozdawcą w tej części obrad był pan senator Piwoński, bo wiąże się ona ściśle z działalnością samorządu terytorialnego, a pan senator jest członkiem tej komisji. Czy mogę liczyć, Panie Senatorze, że pan zechce poprowadzić tę część debaty? Dziękuję bardzo.

Punkt drugi – szkolnictwo wyższe. Tu miałbym prośbę do pana senatora Smorawińskiego. Panie Senatorze, czy można liczyć na to, że pan zreferuje i poprowadzi sprawy dotyczące szkolnictwa wyższego? Tak. Dziękuję bardzo.

Jeżeli komisja nie będzie miała nic przeciwko temu, to ja zajmę się punktem trzecim, dotyczącym nauki, informatyzacji, Polskiej Akademii Nauk.

Jeśli zaś chodzi o punkt czwarty dotyczący pozostałych spraw, a mianowicie Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polski, Głównego Urzędu Miar i Polskiego

Komitetu Normalizacyjnego, to zdaje się, że zainteresowanie tymi sprawami zgłaszał pan senator Kruszewski. Nie? A więc to nieprawda.

Zapytuję więc, kto z państwa zechciałby poprowadzić ten punkt? Jest propozycja, żeby uczynił to pan profesor Gierek. To dosyć prosta sprawa, jak sądzę...

(Głos z sali: Pan profesor Gierek chce trudne sprawy, a nie proste, pan zniechęca...)

Jest akceptacja? Tak, czyli pan senator Gierek poprowadzi tę część.

Proszę państwa, to był punkt drugi naszego posiedzenia.

Punkt trzeci – sprawa przygotowania stanowiska komisji w zakresie odbytych debat na temat społeczeństwa informacyjnego. Prosiłbym panią senator o przedstawienie swoich propozycji, jako że pani jest z ramienia naszej komisji w tej właśnie sprawie guru.

Senator Grażyna Staniszevska:

Panie Przewodniczący, nie wiem, czy jest decyzja, że w przyszłym tygodniu będzie posiedzenie Sejmu... Bo gdyby była decyzja, że w przyszłym tygodniu to posiedzenie będzie...

(Głos z sali: A Sejm co tu ma do rzeczy?)

Przepraszam, posiedzenie Senatu. Nie ma cały tydzień... Bo w przyszłym tygodniu można by przygotować projekt uchwały...

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Pani Senator, jeżeli mógłbym coś zaproponować, to wydaje mi się, że najrozsądniej byłoby, aby pani senator zechciała usiąść i przygotować sama szkielec takiego materiału, bo inaczej dyskutować się nie da, i potem w zespole, który pani za chwile proponuje, przyjąć to, a następnie przedstawić na posiedzeniu komisji. Posiedzenie komisji jest 26 listopada, we wtorek, o godzinie 15.00, więc gdybyście państwo jako podzespół zdołali się spotkać dwie, trzy godziny wcześniej, to moglibyśmy na zakończenie posiedzenia komisji budżetowej przyjąć pani stanowisko.

(Senator Grażyna Staniszevska: Bardzo dobra propozycja.)

Rozumiem, że jest przyjęta. Dziękuję bardzo.

I punkt czwarty porządku obrad, sprawa pana senatora Witolda Gładkowskiego, sprawa zaległa z posiedzenia wyjazdowego naszej komisji do Bornego Sulinowa.

Panie Senatorze, jakie pan ma propozycje w tej sprawie?

Senator Witold Gładkowski:

Panie Przewodniczący, proponowałbym podobny tryb pracy. Gdyby chęć wyraziły ze trzy osoby, panie lub panowie senatorowie, to po wspólnym wcześniejszym zebraniu się 26 listopada przedstawilibyśmy propozycje.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Czyli pan proponuje, żeby odbyło się to w takim samym trybie, jak w przypadku sprawy dotyczącej społeczeństwa informacyjnego. Jak rozumiem, państwo w zespole się zbierzecie i przygotowujecie materiał...

Senator Witold Gładkowski:

Ułatwiłoby to nam pracę, Panie Przewodniczący. Ja jestem też gotów w ciągu godziny wrzucić każdemu do skrytek propozycję projektu, ale to...

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Panie Senatorze, czy pan zaproponował już skład zespołu, który miałby zająć się tą sprawą?

Senator Witold Gładkowski:

Jeszcze nie, ale chciałbym zaproponować. Po oczach poznaję, że z chęcią pomoże mi pan Gołębiewski.

(Przewodniczący Marian Żenkiewicz: Pan senator Gołębiewski?)

Pan Gołębiewski i pani Alicja Stradomska.

(Przewodniczący Marian Żenkiewicz: Pan senator Gołębiewski i pani senator Stradomska. To wystarczy?)

Wystarczy.

(Przewodniczący Marian Żenkiewicz: Czyli mogę liczyć, że na 26 listopada przygotują państwo materiał do dyskusji?)

Zrobimy wszystko, żeby tak było. Liczę na obecność w trakcie naszych prac starszego sekretarza komisji, który dużo wie i zawsze daje dobre rady.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Jasne, gdyby jednak Senat obradował 21 listopada, to sugerowałbym, żeby te zespoły także próbowały się spotkać tego dnia i załatwić swoje sprawy. Wtedy może byśmy na przykład po posiedzeniu Senatu spotkali się na posiedzeniu komisji tylko dla omówienia tych dwóch stanowisk, bo obrady komisji budżetowej będą trwały dosyć długo.

(Senator Witold Gładkowski: Panie Przewodniczący, wszystko wskazuje na to, że wejdę w skład delegacji, która wyjedzie do Strasburga 18 listopada i nie wiem...)

Czyli 21 listopada może pana nie być?

(Senator Witold Gładkowski: Nie, 21 listopada będę.)

Proszę państwa, to umówmy się, że zespoły pani senator Staniszewskiej i pana senatora Gładkowskiego spotkają się 21 listopada.

(Senator Witold Gładkowski: Zrobimy wszystko, żeby się zebrać.)

Tak, żebyśmy ewentualnie 21 mogli zrobić krótkie spotkanie, tak jak teraz, aby przyjąć te dwa stanowiska. Wtedy we wtorek byłaby już sprawa jasna. Gdyby się nie udało spotkać 21 listopada, to zrobimy to 26 listopada po rozpatrzeniu spraw budżetowych.

(Senator Witold Gładkowski: Tak jest.)

Czy są jeszcze jakieś pytania, uwagi, wnioski w sprawach organizacyjnych? Jeżeli nie ma, serdecznie dziękuję wszystkim i zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 38)

Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu

Opracowanie i łamanie: Dział Stenogramów

Druk: Poligrafia Kancelarii Senatu

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851